

Boję się o nas

Hey

Znów ptaki, te niewielkie
przybyłe przedwcześnie
w pośpiechu wiją gniazdo w rynnie
znów łaszą się do siebie
kocięta bezdomne, zmęczone
przykrym parchem, głodne

Księżyc rośnie - boję się x3 - o nas
ciężar wiosny - boję się x3- o nas
triumf młodości - boję się x3- o nas
wrzask o brzasku - boję się x3...

Znów szelest ortalionu
biegacza, co rankiem
próbuje się precyzyjnie przecisnąć przez mgłę
wybudza mnie perfidnie
wrywa z tej nocy, nieczułych
objęć na powierzchnię

Znów wchodzisz we mnie drgawką
a serce więzione w przyciasnej
klatce żeber - martwieje
znów ostrzem twardej mowy
ćwiartuję bezmyślnie, w afekcie
twoją wrażliwość - boleśnie

Księżyc rośnie - boję się - o nas
ciężar wiosny - boję się - o nas
triumf młodości - boję się - o nas
wrzask o brzasku - boję się ...

Gdy sparszywieję znów
-zamknij się w sobie, zaciągnij rolety powiek
gdy sparszywieję znów
- chwyć się cieniutkiej niteczki pewności, że minie
- to minie